DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XIII, NR 69 (3965) PIĄTEK, 22 MARCA 1957 R. Cena 50 gr

Polska delegacja udała się z Burmy do Kambodży

RANGUN (PAP). **W środę rano premier Cyrankiewicz i członkowie polskiej delegacji rządowej udali się samolotem Burmańskich Linii Lotniczych do Mandalaj, drugiego co do wielkości miasta Burmy.**

Wysłannik PAP relacjonuje:

Z Rangunu do Mandalaj przelot trwa dwie godziny. Lecimy nisko nad ziemią, która tu w Burmie jest bogata i urodzajna, dostarcza corocznie kilka milionów ton ryżu na potrzeby wewnętrzne i na eksport, w tym również do Polski.

O godzinie 9.40 lądujemy w Mandalaj. Na lotnisku oczekuje premiera i członków delegacji mer miasta wraz z licznymi przedstawicielami ludności.

W kilka minut później jedziemy ulicami Mandalaj. Serdecznymi oklaskami i kwiatami witają delegację tysiące mieszkańców tego dużego miasta.

Na przystani nad wielką, dwukrotnie szerszą od Wisły, rzeką Irrawaddy, wsiadamy na oczekujący już parowiec „Mindon", który wziął swą nazwę od imienia wielkiego króla Burmy, budowniczego Mandalaj. Płyniemy po rzece, mijamy liczne wielkie tratwy z drzewa teakowego, które jeszcze w ubiegłym wieku było najlepszym materiałem do budowy statków, a do dziś jest bardzo poszukiwanym surowcem. Wycieczkę po rzece uprzyjemniają odbywające się pod rozgrzanym dachem pokładu występy burmańskiego zespołu muzyczno - tanecznego. Dwie tancerki wykonują piękne ludowe tańce burmańskie. Orkiestra gra na dziwnych instrumentach dziwne, nie znane nam dotychczas, melodie. Po kilku godzinach przyjemnie spędzonych na statku powracamy do miasta i pożegnawszy się z gospodarzami odlatujemy z powrotem do Rangunu.

We czwartek rano delegacja odleciała do drugiego z kolei kraju Azji, objętego programem tej długiej podróży — do Kambodży.

Gdańskie PGR rozpoczęły już wiosenne siewy

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny — 21 marca — zaskoczył nas przyjemną wiadomością: państwowe gospodarstwa rolne pierwsze w naszym województwie rozpoczęły siewy! Mowa tu o PGR-ach zespołu w Lisewie, które zasiały do wczoraj 163 ha roślinami strączkowymi (groch, bobiki itp.) i gospodarstwach zespołu w Swarożynie, które obsiały już 24 ha.

Wiadomość ta jest i z tego względu przyjemna, ponieważ świadczy, że właśnie PGR-y najlepiej przygotowały się na Wybrzeżu do wiosny i nie tracąc czasu, na wzór innych „cieplejszych" województw, wykorzystują sprzyjającą wiosennym siewom pogodę.

O większą współpracę przemysłu kluczowego z drobną wytwórczością

Dzisiaj odbywa się w Gdańsku narada organizowana przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR i Wydz. Ekonomiczny WK SD. Biorą w niej udział **przedstawiciele przemysłu kluczowego z Gdańska, Gdyni i Elbląga oraz drobnej wytwórczości naszego województwa.**

Omawiane są **możliwości poszerzenia kooperacji przemysłu kluczowego Wybrzeża z przemysłem terenowym, spółdzielczością, drobnym przemysłem prywatnym i rzemiosłem.** Zadaniem narady jest również znalezienie dróg lepszego wykorzystania istniejących rezerw maszynowych oraz zwiększenia zaopatrzenia w surowce. (sta)

Tylko dla kobiet

Krótkie żakiety do kostiumów i rękawy — peleryny są cechami charakterystycznymi letniej kolekcji Domu Mody w Monachium. Na zdjęciu: kostium szaroniebieski „Piccolo".

CAF

Przemówienie Wł. Gomułki o sytuacji gospodarczej państwa

Na posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR, podczas dyskusji nad projektem ustawy „O umorzeniu zaległych roszczeń do datkowych, wynikających ze stosunku pracy" (projekt ten wchodzi dziś na obrady Sejmu), przemawiał Władysław Gomułka. W przemówieniu tym I sekretarz KC PZPR omówił sytuację gospodarczą państwa.

Z treścią tego przemówienia Władysława Gomułki zaznajomimy czytelników jutro.

75-lecie wykrycia prątka gruźlicy

WARSZAWA (PAP). Komitet lokalny uczczenia pamięci Roberta Kocha w Wolsztynie organizuje w sobotę 23 marca br. w Wolsztynie uroczystość 75-lecia wykrycia przez Roberta Kocha prątka gruźlicy.

Najświetniejsze prace R. Kocha przypadają na okres, kiedy był on lekarzem okręgowym w Wolsztynie.

Na program uroczystości złożą się m. in. akt **przemianowania ul. Walki Młodych na ul. Dr Roberta Kocha.**

Z prac komisji sejmowych

W jakich dziedzinach wzrastają a w jakich maleją wydatki Min. Spr. Wewn.

WARSZAWA (PAP). W tych dniach w dalszym ciągu obradowało szereg komisji sejmowych.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych omawiano budżet Min. Spraw Wewn. oraz podległych mu jednostek.

Referując projekt tego budżetu, pos. S. Pawlak zwrócił uwagę, że w projekcie budżetu szczególnie wzrastają wydatki na Milicję Obywatelską. W porównaniu z rokiem ub. będą one wyższe o 170 mln. zł. Wiąże się to przede wszystkim z wprowadzaną już podwyżką uposażeń dla funkcjonariuszy MO. Zwiększają się również wydatki na cele ochrony przeciwpożarowej — o 8 mln. zł. Znacznemu zmniejszeniu uległy natomiast wydatki na formacje wojskowe, podległe ministerstwu, to jest na KBW i WOP — o 96 mln. zł.

Budżet pełnomocnika rządu do spraw repatriacji zamyka się na rok bież. kwotą 380 mln. zł.

Komisja jednogłośnie przyjęła projekt budżetu MSW

Min. Rybicki o zagadnieniu praworządności

Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości wysłuchała informacji ministra **M. Rybickiego** o działalności Ministerstwa Sprawiedliwości.

Min. Rybicki zatrzymał się dłużej nad sprawą wypadków naruszania praworządności w sądownictwie, zdarzających się w minionym okresie. Za źródła tych wypaczeń minister uważa wywieranie nacisku administracyjnego na sądownictwo. Jednym z czynników tego nacisku były okólniki ministerstwa, które miały na celu kształtowanie orzecznictwa sądów. Obecnie system kierowania sądami za pomocą okólników nie istnieje.

Przyczyną wielu błędów popełnionych w przeszłości był również niewłaściwy skład kadr sędziowskich. Ministerstwo uważa, że gwarancją niezawisłości sądów jest nieusuwalność sędziów, ale postulat ten może być zrealizowany dopiero po pewnym okresie przejściowym, gdyż przedtem należy odpowiednio skompletować obsadę kadrową w sądach.

Jak poinformował min. Rybicki, w poprzednich latach zwolniono niesłusznie z sądownictwa około 300 doświadczonych sędziów. Z tej liczby powraca ostatnio do zawodu około 70 osób. Nie należy liczyć się z powrotem wszystkich sędziów, gdyż część z nich przeszła do adwokatury.

Minister powiedział następnie, że komisja społeczna powołana do zbadania tzw. sekcji tajnych, istniejących w latach 1950—1954 przy Sądzie Wojewódzkim dla m. Warszawy i Sądzie Najwyższym, zakończyła pracę i w ostatnich dniach przedstawiła Min. Sprawiedliwości sprawozdanie. Obecnie opracowywane są wnioski, wynikające z tego sprawozdania. Wyniki prac komisji zostaną w najbliższym czasie podane do wiadomości.

Już teraz jednak można stwierdzić, że wyniki prac komisji nie upoważniają do wniosku o sądzeniu niezgodnie z sumieniem lub o braku dobrej woli u ogółu sędziów orzekających w „sekcji tajnej" I i II instancji oraz by sam fakt udziału w orzekaniu w tej sekcji mógł być podstawą do dyskwalifikowania sędziego. Konkretne zarzuty zgłoszone przeciwko niektórym sędziom będą przedmiotem właściwego postępowania, a do czasu jego ukończenia sędziowie, przeciwko którym zostały one podniesione, nie będą pełnić czynności sędziowskich.

Z kolei min. Rybicki scharakteryzował budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pięćsetnym statkiem, jaki w tym roku zawinął do portu gdańskiego, jest motorowiec duński „Anita Dan". Na zdjęciu: dyrektor eksploatacyjny portu gdańskiego Kazimierz Chyży wita naręczem kwiatów i pamiątkowym kalendarzem kapitana statku S. Simonsena (do artykułu poniżej).

Fot. J. Ferster

Motorowiec z bocianim gniazdem

M/s „Anita Dan" pięćsetnym statkiem w tym roku w porcie gdańskim

Wyruszając z Lubeki do Gdańska, kapitan duńskiego drobnicowca p. **H. Simonsen** nie spodziewał się, jakie przyjęcie czeka go u polskich brzegów. Nie dlatego, że był to jego pierwszy rejs do Polski na mostku m/s „Anita Dan", ani nawet nie ze względu na oryginalność samego statku...

Oto kiedy motorowiec zacumował wczoraj przy Nabrzeżu Górniczym portu gdańskiego i kiedy zakończyły się formalności odprawy granicznej, z lądu przybyli na pokład nowi goście. Goście trochę niecodzienni, bo... z imponującym bukietem tulipanów.

Na czele delegacji kroczył dyrektor eksploatacyjny portu gdańskiego **Kazimierz Chyży**, który, ściskając dłoń kapitana, oznajmił.

— W imieniu załogi Zarządu Portu w Gdańsku mam przyjemność powitać pana, jako kapitana pięćsetnego w tym roku statku w porcie gdańskim. Z pewnością spotkamy się jeszcze niejednokrotnie w naszej pokojowej współpracy handlowej ze wszystkimi narodami, a więc i z krajem, reprezentowanym

● Dokończenie na str. 2

Budżet MON

Członkowie Komisji Obrony Narodowej wysłuchali referatu pos. T. Wieczorka o wykonaniu planu za rok 1956 oraz o projekcie budżetu MON na rok 1957. Budżet ten wynosi 10,2 mld. zł i jest o ok. 2 mld. zł mniejszy niż w roku ubiegłym.

Z kroniki polsko-radzieckiej współpracy naukowej i kulturalnej

WARSZAWA (PAP). 21 bm przybyła do Warszawy na zaproszenie PAN delegacja Prezydium Akademii Nauk ZSRR. Na czele delegacji stoi wiceprezes Akademii Nauk ZSRR **Konstantin Ostrowitianow.**

Delegacja przeprowadzi rozmowy z prezydium PAN, mające na celu podpisanie porozumienia w sprawie bezpośredniej współpracy między obu akademiami.

* * *

MOSKWA (PAP). Do stolicy litewskiej SRR — Wilna przybyła polska delegacja kulturalna. W skład delegacji wchodzą członek Rady Państwa, poseł na Sejm **Leon Chajn**, sekretarz zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **Tadeusz Książek** i dyrektor Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych **Wiktor Weinbaum.**

Delegacja polska omówi problemy związane z przygotowaniami i przeprowadzeniem w czerwcu br. w Polsce dekady kultury litewskiej i dekady kultury polskiej na Litwie.

Dziewięć tez Ogólnochińskiej Rady Konsultatywnej

PEKIN (PAP). W środę odbyło się końcowe posiedzenie plenarnej sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej. Uchwalono na nim cztery rezolucje, będące podsumowaniem kilku nastodniowej dyskusji, jaka toczyła się na poprzednich posiedzeniach sesji.

Rezolucja polityczna składa się z 9 punktów, które (w streszczeniu) głoszą co następuje:

1) Możliwe jest osiągnięcie **najszerszej jedności wśród Chińczyków w kraju i za granicą** w celu zbudowania uprzemysłowionych Chin.

2) Trzeba nadal przyznawać **pierwszeństwo przemysłowi ciężkiemu.** W miarę rozwoju produkcji stopa życiowa ludności powinna wzrastać.

3) Sprzeczności, jakie istnieją w łonie społeczeństwa w warunkach ustroju socjalistycznego, oraz sprzeczności między ludem a jego wrogami są czymś zasadniczo odmiennym. Pierwsze z nich obejmują przeciwieństwa klasowe między robotnikami a przemysłowcami i kupcami; **trzeba do nich podchodzić z punktu widzenia potrzeby jedności i krytyki;** powinno to doprowadzić do ściślejszej niż dotychczas jedności, opartej na nowych podstawach.

4) Należy popierać współzawodnictwo między różnymi kierunkami artystycznymi i kierunkami myśli, tak, aby mogła się rozwijać oświata, nauka, medycyna, sztuka, prasa i literatura. Jednocześnie należy dbać o rozpowszechnianie marksizmu - leninizmu.

5) Należy **pogłębiać jedność wewnątrz obozu socjalizmu,** którego ośrodkiem jest Związek Radziecki.

6) **Kraje Azji i Afryki powinny współpracować ze sobą** w walce o niepodległość i pokój.

7) Ogólnochiński Komitet LPRK **sprzeciwia się zdecydowanie prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityce ekspansji.** Zagraża ona pokojowi światowemu, niepodległości wielu narodów i bezpieczeństwu wielu krajów.

8) Chiny wypowiadają się **za pokojowym współistnieniem** między państwami o różnych ustrojach społecznych, za rozstrzyganiem spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, nie zaś w drodze wojny. Chiny pragną zapewnić wzajemną nieingerencję krajów o różnych ustrojach społecznych.

9) Ogólnochiński Komitet LPRK **wzywa władze Taiwanu,** aby rozbudziły w sobie ducha patriotyzmu i dokonały pokojowego wyzwolenia wyspy

300 samochodów osobowych czeka w Antwerpii na załadunek do Polski

Mimo wprowadzenia opłat w dewizach za przewóz statkiem samochodów, sprowadzanych przez marynarzy, import używanych wozów nie słabnie.

Jak się dowiadujemy w porcie Antwerpii oczekuje obecnie około 300 samochodów na miejsce na statku. (zw)

Rzemieślnicy otrzymają narzędzia z importu

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciele Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła oraz Zw. Izb Rzemieślniczych, którzy bawili ostatnio w NRD, zawarli szereg kontraktów z firmami niemieckimi na dostawę potrzebnych rzemiosłu maszyn i narzędzi.

Uwzględniono przy tym potrzeby rzemiosła różnych specjalności, a **przede wszystkim zegarmistrzów, optyków i metalowców.**

Pierwsze dostawy maszyn i narzędzi spodziewane są już w kwietniu.

Zachodnia Agencja Prasowa rozpoczyna działalność

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu odbyła się pierwsza konferencja informacyjna Zachodniej Agencji Prasowej, która reaktywowała działalność po kilkuletniej przerwie. Z programem pracy agencji i jej zadaniami zapoznał zebranych red. naczelny ZAP Edmund Męclewski.

Obok stałych biuletynów informacyjno - publicystycznych jakie ukażą się już w kwietniu br., ZAP zamierza wydawać zeszyty statystyczne Ziem Zachodnich, materiały popularno - naukowe oraz specjalne biuletyny prasowe dla zagranicy w czterech językach.

Na Bermudach rozpoczęła się wielka próba odbudowy zachwianego sojuszu angielsko-amerykańskiego

LONDYN (PAP). W środę wieczorem przybył na Bermudy na pokładzie krążownika amerykańskiego „Canberra" prezydent USA Eisenhower.

Premier brytyjski Macmillan wylądował w Hamilton na Bermudach o kilka godzin wcześniej.

21 bm. rozpoczęły się 4-dniowe rozmowy pomiędzy prezydentem Eisenhowerem, a Macmillanem, których celem jest „normalizacja stosunków pomiędzy obu krajami, zachwianych na skutek ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie".

Premier **Macmillan** oświadczył po przyjeździe 20 bm., że „istnienie i przyszłość wolnego świata zależy od anglo - amerykańskiej współpracy i przyjaźni".

Prezydent **Eisenhower** wyraził przekonanie, iż pewien jest, że jego rozmowy z premierem Wielkiej Brytanii przyczynią się do „umocnienia długotrwałych więzów, jakie łączą Imperium Brytyjskie z jego krajem".

Konwent seniorów Bundestagu odkłada termin wizyty w ZSRR

BONN (PAP). Konwent seniorów Bundestagu oświadczył, we wtorek, że podróż parlamentarzystów zachodnio - niemieckich do Moskwy „nie jest jeszcze aktualna".

Zaproszenie Rady Najwyższej zostało wprawdzie przyjęte, jednakże obecnie konwent nie może określić terminu tej podróży.

Odpowiedź Bułganina na list Adenauera

BONN (PAP). Ambasador radziecki w NRF Smirnow przekazał w środę wieczorem kanclerzowi Adenauerowi odpowiedź premiera Bułganina na list kanclerza z 22 lutego.

Na przyjęciu wydanym w Bonn dla dziennikarzy zagranicznych ambasador radziecki zakomunikował, że **nowy list Bułganina do Adenauera nawiązuje do podjętej poprzednio wymiany poglądów na temat warunków zjednoczenia Niemiec. Wymianę listów — powiedział Smirnow — należy traktować jako nowy krok ze strony Związku Radzieckiego w celu usunięcia niedociągnięć i rozbieżności w stosunkach między Republiką Federalną a ZSRR i do rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami.**

Izraelskie samoloty naruszyły obszar Egiptu

KAIR (PAP). Pięć samolotów izraelskich przeleciało w środę nad strefą Gazy. Rząd egipski wystosował w związku z tym do dowódcy sił policyjnych ONZ gen. N. Burnsa protest.

Czy państwo dokłada do gazet i czasopism?

Wywiad z M. Zawadką, prezesem RSW „Prasa"

— Ile państwo nasze dokładało do gazet i czasopism? Czy dokłada się i teraz? Jeśli tak, to dlaczego? Jakie czyni się kroki, by podnieść dochodowość gazet i czasopism i zlikwidować deficyt?

Takie pytania zadała „Trybuna Ludu" M. Zawadce, prezesowi Rebotn. Spółdz. Wydawniczej „Prasa". Oto odpowiedź M. Zawadki:

RSW „Prasa" wydaje 41 dzienników i 82 czasopisma (tygodniki i miesięczniki).

Pokryty przez państwo niedobór budżetowy gazet i czasopism, wydawanych przez RSW „Prasa", wyniósł w 1956 r. około 126 milionów złotych. Zasadniczą przyczyną tego były niskie ceny gazet i czasopism, obowiązujące do 31 grudnia ub. r. Ceny gazet wynosiły — podobnie jak przed wojną — w zasadzie 20 gr, za 1 egzemplarz) w Łodzi i na Śląsku — 15 gr).

Przy obowiązującej w 1956 r. cenie 20 gr za 1 egzemplarz gazety wydawca otrzymywał po odliczeniu kosztów kolportażu 12,4 grosza, podczas gdy średnio koszt jednego egzemplarza wynosił 20,6 grosza, z czego na papier i druk przypadało 9,3 grosza.

Wydawnictwa nie mogły pokryć dochodami z ogłoszeń tej różnicy między kosztem, a uzyskanym wpływem ze sprzedaży prasy, ogłoszenia przynosiły bowiem w 1956 r. niewiele ponad 5 proc. wpływów wydawnictw prasowych. Wskażę dla ilustracji, że wpływy z ogłoszeń stanowiły w prasie zachodnio - niemieckiej 46,5 proc., (w 1953 r.), w prasie USA — 71,48 proc. (1954 r.), w prasie brytyjskiej zaś (w 1955 r.) osiągnęły kwotę 164,1 milionów funtów szterlingów, tj przeszło 450 milionów dolarów.

Z dniem 1 stycznia br., po wprowadzeniu podwyżki cen gazet, czasopism i papieru, sytuacja się zmieniła. Podwyżka powinna w zasadzie zlikwidować zarówno dopłaty państwa do wydawnictw prasowych i zapewnić równowagę finansową przemysłu papierniczego, zbliżając ceny gazet i papieru do relacji ekonomicznie uzasadnionych. Należy bowiem pamiętać, że także obowiązujące w ubiegłym roku ceny papieru nie odpowiadały kosztom wytwarzania i poważnie odbiegały od poziomu cen światowych.

Lekarze pediatrzy z 27 państw przybędą do Polski

W pierwszych dniach maja br. przybędą do Polski uczestnicy kursu „Centre International de l'Enfance" w Paryżu — międzynarodowego społecznego ośrodka szkolenia pediatrycznego. Spodziewany jest przyjazd 45 lekarzy z 27 państw.

Aby żyjący Budda nie urodził się w Chinach Ludowych

Czang-czia „żyjący Budda" zmarł na Formozie w wieku, który jego wyznawcy oceniają na 1000 lat. Czang-czia żył tylko 67 lat, ale był uważany za 19 wcielenie Hutuketu, „żyjącego Buddy", urodzonego około 950 roku n. e. Wyznawcy „żywego Buddy" wierzą, że w momencie zgonu Czang-czia jego dusza wcieliła się w ciało dziecka, które się w tym samym momencie urodziło. Dokładny czas śmierci Czang-czia utrzymywany jest przez zwolenników Czang Kai-szeka w sekrecie. Obawiają się oni bowiem, żeby następca „żyjącego Buddy" nie został „odkryty" w Chinach Ludowych.

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA

„Nike", „O sobie samym", „Soldat inconnu", „Robotnicy"...

Wertuję tomik wierszy wybranych. Broniewski, ukochany poeta mojej młodości.

Rozmawiałem z Władysławem Broniewskim. Czemu nie pisze tak jak dawniej? Czemu nowe strofy nie dźwięczą dawną siłą pasji i walki?...

— Bo ja wówczas burzyłem. Wówczas trzeba było burzyć, tak jak dziś trzeba budować, a to jest już trudniej.

Łatwiej jest burzyć niż budować. Prawdziwości tej maksymy doświadczamy dzisiaj na wielu odcinkach naszego życia, nie wyłączając jego treści ideologicznej. A jednak nie wolno ustawać. Trzeba budować. Budować wbrew wszelkim przeciwnościom. **I trzeba witać każdy wysiłek, zmierzający w tym kierunku.**

Myślałem o tych sprawach słuchając dyskusji na temat kierunków i form pracy Ośrodka Propagandy Partyjnej w Gdańsku.

Przeżywamy zmierzch marksizmu, czy jego wielki renesans?... Skoncentrować wysiłek nad analizą wielkiej teorii, czy konkretnych zjawisk społecznych?... Pracować w izolacji od bezpartyjnych, czy uczynić wszystko, aby garnęli się do Ośrodka? ...Ograniczyć działalność do płaszczyzny teoretycznej, czy praktycznie pomóc terenowi?

Nie zamierzam wyczerpać wszystkich tematów dyskusji. Nie czuję się upoważniony do jej podsumowania. Myślę, że należy podkreślić jedno. — **Dyskusja była dynamiczna, nieskrępowana, stała się wyrazem zasadniczej reedukacji w kierunku samodzielnego myślenia. Dyskusja dowiodła, że istnieją obiektywne warunki, w których marksizm wyzwala się ze skostnienia i schematyzmu.** Jest to niewątpliwie dużo, a jednocześnie o wiele za mało, aby w sposób realny i na codzień pomogło kierownictwu Ośrodka.

Dyskutanci rozeszli się. Na stole pozostał zeszyt w zielonej okładce. Na pierwszej stronie zeszytu starannie wykaligrafowane zdanie: **„Pomożesz nam w pracy, wpisując swoje uwagi dotyczące Ośrodka Propagandy Partyjnej".** Przerzuciłem następną kartkę i jeszcze następną. Wszystkie do końca świeciły dziewiczą bielą...

„POMOC" NADCHODZI

Nie znaczy to, że nikt nie pospieszył z pomocą. Ob. Bar, wykorzystując korespondencję Zygmunta Ratajczaka z Sopotu, poświęca tej sprawie na łamach „Trybuny Ludu" ponad 60 wierszy.

„Głos Wybrzeża", zamieścił wywiad z kierownikiem Woj. Ośrodka Propagandy Partyjnej na temat pracy tej nowej placówki. **„Już sam tytuł wywiadu** — pisze ob. Bar — **jest niezwykle frapujący. Brzmi on: „Dyskusja przy czarnej kawie nie tylko na temat marksizmu — ale i... jazzu. Biblioteka zawierająca dzieła krytyków marksizmu"... Z dalszego ciągu wywiadu wynika, że „odważne" kierownictwo Ośrodka nie waha się nawet: „...przeprowadzić dyskusji na temat muzyki jazzowej czy nowego „szalowego" tańca rock and roll?"...**

„Trudno nam ponurakom — pisze dalej ob. Bar — **docenić szlachetne intencje kierowników Ośrodka i autora wywiadu w „Głosie Wybrzeża", pojąć finezję i elastyczność nowego programu pracy. Wydaje się nam, że nastąpiło tu najdelikatniej mówiąc, okrutne „przegięcie pały". Zwolennicy rock and roll z pewnością chętniej udadzą się do Grand Hotelu, ale dokąd mają się udać towarzysze, którzy zechcą studiować teorię, czy uczestniczyć w dyskusjach na tematy polityczne?..."**

Zbędna okazałaby się powyższa jeremiada, gdyby ob. Bar zabierając się do „zajęcia stanowiska", zrezygnował z pogoni za sensacją. Gdyby mniej opierał się na pistoletowych tytułach i podchwytliwie wyrwanych zdaniach z zamieszczonego w „Głosie Wybrzeża" wywiadu, a więcej zastanowił się nad sensem wypowiedzi kierownika Ośrodka.

W wypowiedziach tych można by znaleźć i takie np. założenia: **„najpoważniejszym zadaniem Ośrodka będzie upowszechnianie marksizmu. Chcemy by klub dyskusyjny zajmował się najbardziej różnorodną problematyką, by skupiał wokół siebie ludzi o różnych zainteresowaniach z różnych środowisk..."**

COŚ JEDNAK ZROBIONO

Spieszę zakomunikować ob. Bar, że Ośrodek przeprowadził seminarium poświęcone aktualnej tematyce politycznej i ekonomicznej. Omówiono m. in. zagadnienia kierowniczej roli partii, polski model gospodarki socjalistycznej, program rolny, sytuację międzynarodową. Podobne seminaria przeprowadzono przy pomocy Ośrodka we wszystkich powiatowych komitetach PZPR.

Sądzę, że ta informacja pozwoli ob. Bar choć w części wyzbyć się obaw o los towarzyszy **„którzy zechcą studiować teorię, czy uczestniczyć w dyskusjach na tematy polityczne"...**

Jednocześnie z zażenowaniem donoszę, że Ośrodek organizował dyskusję na tematy nie tylko polityczne. Mgr Kochanowska omówiła ostatnie pozycje wydawnicze, niektóre filmy i sztuki teatralne, a znany dyrygent prof. dr Latoszewski przeprowadził dyskusję na temat oper wystawianych ostatnio w Gdańsku. Przyznaję również, że w czasie prelekcji piło kawę. Klepską wprawdzie, ale czarną. Dyskusji na temat jazzu i rock and roll jeszcze nie zorganizowano...

Wbrew zgorszeniu ob. Bar — nie wiem, czy zapisać to na plus, czy minus Ośrodka. Zapewniam gorąco, że nie interesuje mnie czterdziesta siódma figura tego tańca, ale bardzo chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, czemu muzyka symfoniczna ma tak wielu entuzjastów?

Czy wszystkich miłośników tej muzyki należy określić mianem bikiniarzy? Czy to tylko psychoza? Czy tylko bezmyślne kopiowanie Zachodu?

A może należałoby szukać głębszych, społecznych źródeł?...

Szukam odpowiedzi na te problemy. Chciałbym zapytać ludzi, którzy je rozumieją. Najmniej dla szczęśliwym wyjściem jest przywdzianie togi Katona i odcięcie się od tego „bo to nie nasze".

CHŁODNY KLIMAT

Zbyt gorzkie mamy doświadczenia z okresu kiedy kurtyzowano obraz życia naszego społeczeństwa do odpowiednio przygotowanych schematycznych ramek. Gdańsk ma na tym polu szczególne tradycje. **Tu właśnie znano sekretarza powiatowego, jego buty, wąsy, fryzurę i fajkę a la Stalin Tu pewien działacz ukrywał przed komisją kontroli partyjnej buty, bo były „zachodnie, na słoninie". Tu będąc przyłapanym „in flagranti" w kawiarni, należało spodziewać się publicznego potępienia. Tu sloganem tzw. „sztywnego kręgosłupa"** pokrywano prymitywizm, nieuctwo, brak elementarnych wiadomości, ignorancję w sprawach literatury, kultury życia. Tu ci ze **„sztywnym kręgosłupem" „obsługując"** zebrania lekarzy, techników, naukowców, wzbudzali maskowane drwiny, szkodzili partii. Tu agronoma powiatowego, który zatrzymał kombajn, zostawiający w słomie 70 proc. ziarna, oskarżono o nieufność do ZSRR. Tu **„kończono"** ludzi, którzy odważyli się samodzielnie myśleć.

Podobnych przykładów z muzeum osobliwości mógłbym cytować wiele. Świadczą one o przysłowiowym, chłodnym klimacie Gdańska. Wpływają wyjątkowo korzystnie na stawianie znaku równości między rewizjonizmem a rewizją niesłusznych, skompromitowanych metod i form pracy partyjnej.

Kiedy organizował się Ośrodek Propagandy widziałem zamotanie się dwóch ludzi. Spełniali rolę nie tylko organizatorów. Praca tragarzy, gońców i roznosicieli gazet nie była im obca.

A tzw. stary aktyw — przyglądał się pełen dezaprobaty. — **„Jacyś nowi tam się kręcą, nie wiadomo, co z tego wyniknie".**

I rzeczywiście wynikło. **Niedźwiedzia przysługa.** Nie wczesna i złośliwa ironia **Zygmunta Ratajczaka,** podchwycona skwapliwie przez ob. **Bar.**

Czy tylko przez nich?...

Mniejsza z tym. Nie czekaliśmy i nie czekamy na uwagi w zielonym zeszycie Ośrodka od ludzi, którzy na **wszelki wypadek wolą przyglądać się z boku...**

Wacław Hyra

Statki „Lewant" i „Nowa Huta" otrzymały odznaczenia albańskie

Dyrekcja PLO w Gdyni przesłała depesze gratulacyjne do załogi statku **„Lewant"**, który znajduje się w tej chwili na Morzu Śródziemnym oraz do załogi statku **„Nowa Huta"**, płynącego obecnie przez wody Morza Północnego, z okazji otrzymania państwowych odznaczeń albańskich — **Orderów Pracy III klasy.**

Ordery te obu polskim statkom przyznało prezydium zgromadzenia Ludowego Albanii za wydatny wkład w umacnianie i rozwój współpracy handlowej między naszymi krajami.

M/S »Anita Dan« pięćsetnym statkiem w porcie gdańskim

●Dokończenie ze str. 2

przez pana. Z tej okazji proszę przyjąć wiązankę kwiatów i drobny upominek w postaci portowego kalendarza informacyjnego. Życzę panu i całej załodze statku przyjemnego pobytu w naszym porcie oraz wielu dalszych pomyślnych rejsów.

Kpt. Simonsen jest wzruszony:

— *Dziękuję bardzo* — mówi. — *Mam nadzieję, że nasza przyjaźń i współpraca będzie zawsze jak najlepsza.*

Tak kończy się „część oficjalna" miłego spotkania. „Część nieoficjalna" wizyty na m/s „Anita Dan" ma miejsce w kapitańskim salonie przy czarnej kawie.

Z portretów na ścianie patrzą na nas dwie pary oczu. To matka chrzestna i pierwszy właściciel Towarzystwa Żeglugowego **„J. Lauritzen Lines"**, do którego należy statek.

M/s „Anita Dan" jest jednym z 44 statków tego armatora. W skład imponującej floty wchodzi 10 chłodnicowców, przystosowanych do przewozu owoców, 3 tankowce, 22 drobnicowce i 9 statków polarnych dla żeglugi wśród arktycznych lodów.

„J. Lauritzen", drugi co do wielkości w Danii armator, posiada również dwie szkoły morskie, dysponujące trzema statkami szkolnymi, oraz własne pismo — miesięcznik ilustrowany „News".

„Anita Dan" należy do statków polarnych. Zbudowana została w Niemczech niespełna pół roku temu. Oryginalny ten motorowiec ma 2641 BRT, ponad 80 m długości i 14 m szerokości. Jego kadłub, mający specjalne wzmocnienia przeciwlodowe, pokryty jest jaskrawo czerwonym lakierem.

Wysoko nad pokładem na przednim maszcie mieści się bocianie gniazdo. Jest to platforma z koszem, służąca do obserwacji, co usprawnia manewrowanie statkiem wśród lodów.

Statki „J. Lauritzen Lines" zawijają na południowe wybrzeża Grenlandii latem, dostarczając tam ładunki drobnicowe. W powrotnym rejsie przywożą skóry. Rejs polarny trwa 3 — 4 miesiące. Niejednokrotnie marynarze wybierają się nań z żonami. Zresztą i na innych trasach kobiety nie są rzadkim zjawiskiem na statkach tego towarzystwa.

W najbliższych dniach „Anita Dan" wypłynie z ładunkiem polskiego węgla do Finlandii. Opuszczamy pokład, umawiając się na spotkanie, gdy motorowiec zawinie do Gdańska jako tysięczny statek.

— A później pięciotysięcznik — uzupełnia żartobliwie kapitan.

Przy okazji warto wspomnieć, że w ub. roku pięćsetny statek zawinął do Gdańska o miesiąc później. Była to jednostka bandery radzieckiej „Mołotow".

T. L.

Piękna sylwetka kadłuba nowoczesnego motorowca „Anita Dan" wygląda raczej „delikatnie" i trudno byłoby się domyśleć, że statek ten przystosowany jest do arktycznych rejsów wśród polarnych lodów. „Zdradza" to jedynie czerwony kolor burt kadłuba i punkt obserwacyjny, zwany bocianim gniazdem, umieszczony na przednim maszcie.

Fot. J. Ferster

- Dewastacja urządzeń wodnych
- zatrucie rzek i kanałów
- łąki zamienione na stepy

to skutki naszej dotychczasowej gospodarki wodnej

Min. Żeglugi opracowuje plan uzdrowienia tej gospodarki

WARSZAWA (PAP). **Wreszcie uregulowane zostaną tak bardzo u nas zaniedbane sprawy gospodarki wodnej.** Taki wniosek wynika z informacji, udzielonych dziennikarzom na konferencji, zorganizowanej 20 bm. w Ministerstwie Żeglugi. W konferencji tej uczestniczyli członkowie powołanej w ub. roku komisji rządowej dla uregulowania gospodarki wodnej, z przewodniczącym wiceministrem żeglugi — **J. Grochulskim** na czele.

Kilkumiesięczny plon pracy komisji — to projekt ustawy sejmowej w sprawie utworzenia Urzędu Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej. W niedługim czasie przekazany on zostanie do laski marszałkowskiej.

Działalność rządu koncentrować się będzie m. in. na ewidencjonowaniu i bilansowaniu zasobów wód w Polsce i ustalaniu zasad prawidłowego i racjonalnego gospodarowania tymi zasobami. Ponadto urząd ma koordynować i nadzorować działalność zakładów, budowli i urządzeń wodnych, uwzględniając zapotrzebowanie wody na cele przemysłowe, rolnicze oraz na zaopatrzenie ludności.

Zabierając głos w toku konferencji członkowie komisji przedstawiali obecną sytuację w gospodarce wodą. **Z ich wypowiedzi powstał ogólny, bardzo czarny obraz naszej dotychczasowej działalności na tym odcinku.**

Praktycznie biorąc, gospodarka wodna jest u nas gorzej prowadzona, niż przed 20 laty. Doprowadzono do dewastacji olbrzymiej ilości urządzeń wodnych, do zatrucia rzek i zanieczyszczenia szlaków żeglugowych. Dziesiątki zakładów pracy, bagatelizując sprawy oczyszczenia ścieków, odprowadzają do rzek ogromne ilości cennych a jednocześnie szkodliwych biologicznie surowców.

Zła gospodarka wodą uniemożliwia w bardzo poważnym stopniu wzrost produkcji rolnej, a w wielu wypadkach powoduje nawet (w woj. poznańskim) zamianę łąk na suche stepowe tereny.

Trzeba znaleźć wyjście z tego impasu. Przypuszcza się, że umożliwi to realizacja projektu ustawy, opracowanego przez komisję rządową.

I Ty masz szanse zdobycia własnego samochodu

Otwórz premiową książeczkę oszczędnościową PKO, a już w październiku możesz brać udział w losowaniu premii w postaci samochodów osobowych krajowych i zagranicznych.

Pamiętaj, że ilość książeczek premiowanych jest ograniczona i należy spieszyć się z ich otwieraniem.

Bliższych informacji udziela każdy Oddział PKO. 860-K

Wyjaśnienie

W 300 numerze „Dziennika" z dnia 16. 12. 56 r. zamieściliśmy artykuł pt. „To wprawdzie nie pożar...", w którym m. in. postawiony został zarzut ob. Mostowskiemu, że wyłudził od ob. Słomby (za aprobatą władz osiedleńczych) 60 tys. zł „za rzekome dokonane remonty budynków". Na prośbę ob. Mostowskiego podajemy, że powyższą sumę otrzymał on legalnie za pośrednictwem ówczesnych miejskich władz osiedleńczych, którym przekazał go spodarstwo w obecności ob. Słomby.

Ułanowa powróciła na scenę

MOSKWA (PAP). Galina Ułanowa, primabalerina Teatru Wielkiego, wystąpiła po raz pierwszy po 4-miesięcznej przerwie w 100 galowym przedstawieniu Romeo i Julia. Ułanowa zmuszona została do przerwania występów po kontuzji nogi w listopadzie ubiegłego roku.

Na przedstawieniu 20 bm. obecni byli premier Mikołaj Bułganin, sekretarz KPZR Nikita Chruszczow oraz przebywający obecnie w Moskwie premier Węgier Janos Kadar.

Banda »Goryla« na ławie oskarżonych

Wczoraj w Sądzie Pow. w Gdyni rozpoczęła się rozprawa przeciwko zwyrodniałemu zbrodniarzowi **Janowi Gorzewskiemu,** występującemu pod pseudonimem Goryl i jego kompanom. Jak informowaliśmy naszych czytelników, banda Goryla działała w Sopocie wciągając do mieszczącej się nad morzem groty młode dziewczęta, które tam gwałcono.

Przed sądem stanęli **Jan Gorzewski, Ryszard Wójcicki, Ryszard Koprowski, Marcin Hapka, Tadeusz Mepsiak, Zdzisław Wyrodek i Konrad Stefan.**

Proces trwa.

Z dalekich mórz

ZNÓW POLSKI STATEK ZAWINIE NA WYSPĘ MAURITIUS

Coraz częściej polskie statki, zdążające do Chin Ludowych wokół PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI, korzystają z leżącej na kursie stacji bunkrowej na wyspie MAURITIUS.

W tych dniach bunkrowały tam „WARSZAWA" i „M. BUCZEK" a w dniu 5 kwietnia zawinie na Mauritius również po bunkier s-s „JEDNOŚĆ". (zw)

„BESKIDY" WRACAJĄ JUŻ DO KRAJU

Nowy tankowiec „BESKIDY", który 1 marca br. wyszedł z Gdyni do Konstancy pod balastem, zawinął tam 19 marca, a następnego dnia po wzięciu pełnego ładunku paliwa płynnego ruszył w drogę powrotną.

M-t „Beskidy" spodziewany jest w kraju ze swego dziewiczego rejsu około 10 kwietnia. (zw)

DALSZE UZUPEŁNIENIE ZAŁOGI „BATOREGO"

W dniu 20 marca „ELBLĄGIEM" wyjechała następna grupa 9 marynarzy z przeznaczeniem na m-s „Batory".

Są to przeważnie członkowie załogi hotelowej, którzy od Kanału Kilońskiego udadzą się pociągiem do Bremenhaven. (zw)

Ujęcie trucicielki

KRAKÓW (PAP). Opinia Nowej Huty poruszona została wiadomością o dokonaniu cynicznego zabójstwa. Ofiarą zabójstwa jest J. Sarna — pracownik jednego z wydziałów kombinatu, morderczynią jego żona — Władysława.

J. Sarna otruty został kwasem azotowym, podanym mu przez żonę jako lekarstwo.

Trucicielka przyznała się pod naciskiem faktów do zarzucanego jej czynu, oświadczając, iż z zamiarem otrucia męża nosiła się już od dawna.

Świadkowie stwierdzają, że pożycie obojga małżonków układało się już od dłuższego czasu bardzo źle.

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp. Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 333-66
Oddział w Gdyni 27-50 ul. Świętojańska 9

Pismo redaguje kolegium

Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

Wydawca Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12,50 zł. Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk.

Zam. 6.1 — W-41

Dużo hałasu i... nic

czyli o rozbieżnościach między teorią i praktyką

słów kilka

Konsekwencja, postępowanie zgodnie z głoszoną teorią — to może trudna, ale niezbędna i cenna cecha ludzkiego charakteru. Wprawdzie przywykliśmy do rozbieżności między teorią a praktyką, trudno jednak obok takich wypadków przechodzić obojętnie...

Dużo hałasu robi się ostatnio wokół sprawy tzw. budownictwa strychowego. To może półśrodek, ale wobec naszej ciężkiej sytuacji mieszkaniowej — dobry i półśrodek.

MAŁGORZATA MASIAK, nauczycielka mieszkała w Sopocie, wraz z dorosłym synem i matką w bardzo ciasnym mieszkanku. Wreszcie trafiła się okazja: przy ul. Grunwaldzkiej 31 jest duży strych. Władze miejskie zatwierdziły prośbę ob. Masiakowej: wydano zezwolenie na adaptację części strychu na mieszkanie — 2 pokoiki, kuchnię łazienkę. Było to 23 sierpnia 56 r.

Tymczasem 24 listopada tegoż roku, kiedy prace budowlane były poważnie zaawansowane to samo Prezydium MRN odwołało swą poprzednią decyzję, motywując odwołanie tym, że lokatorzy domu zaprotestowali przeciwko zabudowie strychu bo mają tam urządzoną... pralnię. Wolno więc ob. Masiakowej budować pokoje bez kuchenki i łazienki (o śmiesznie — nawiasem mówiąc — niskim metrażu) bo po 11 latach komuś przypomniało się, że można na trzecim piętrze (sic!) urządzić pralnię.

Podstawą do wydania listopadowej decyzji była skarga lokatorów domu (liczba złożonych na petycji podpisów przekroczyła „stan zaludnienia" domu, jest rzeczą już stwierdzoną, że wiele tych podpisów było sfałszowanych) domagających się tejże pralni położonej na dość nieoczekiwanej i rzadkiej wysokości oraz nie poparte dowodami oskarżenia nauczycielki, jakoby budowała mieszkanie na sprzedaż.

19 stycznia br. Prezydium WRN „utrzymało w mocy" decyzję MRN w Sopocie. Czyli: w prowizorycznym mieszkaniu ob. Masiakowej, przy prowizorycznych ściankach działowych postanowiono ulokować... pralnię bez której z powodzeniem obchodzono się przez lat 11. Trochę to dziwne prać na strychu, kiedy z właściwej pralni zrobiono garaż, ale lokatorzy domu 31 są w tej chwili solidarni, robią wszystko, by nie dopuścić do tego, aby ktoś tak „obcy" mógł mieszkać w ludzkich warunkach, upierają się, by właśnie ten „ktoś" zrezygnował z podstawowych wygód (kuchnia, łazienka), a w zamian za to miał „w centrum" mieszkania cudzą pralnię i płynące z tego faktu inne „przyjemności".

Dziwnie się to dzieje: z jednej strony głosimy: „ZABUDOWUJEMY STRYCHY ROZŁADOWUJĄC GŁÓD MIESZKANIOWY!!!" z drugiej — wynajduje się trudności, wydaje się nam, wyimaginowane, by nie doprowadzić konkretnych spraw do końca. To tym dziwniejsze, że zarówno w Sopocie jak i „na szczeblu wojewódzkim" wszyscy „prywatnie" przyznają, że słuszność jest po stronie ob. Masiakowej. A wydanie jakiejś definitywnej decyzji — jak z kamienia, nic nie rusza ani o krok naprzód. Zauważa się jakiś dziwny lęk przed podjęciem decyzji. Ale ta właśnie sprawa, w której jedynym argumentem „przeciw" jest chyba tylko zła wola i niespołeczna postawa lokatorów domu 31 jest oczywista i... czysta. **Rozumiem — sprawowanie władzy nie jest rzeczą prostą, wymaga zdecydowanych posunięć. Liczymy na to, że sopocki gospodarz miasta zdecyduje się na taki „akt odwagi". W imię tego, by jak najmniejsze były rozbieżności między głoszoną teorią, a praktyką stosowaną na codzień.**

E. H. -K.

60 GODZIN KINA

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Requiem" — Verdiego — g. 19.

SOPOT — Kameralny — „Stokowski" — g. 19.

GDYNIA — Dramatyczny — „Dom Bernardy Alba" — g. 19.

KINA
wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — **„Leningrad"** — „Tata, mama, moja żona i ja" od l. 16 — franc. — g. 16, 18.10 i 20.20. **„Kameralne"** — „Skrzydlaci rycerze" — g. 9.30, 10.30 — „Mazowsze w Paryżu" dok. — g. 17.30. — „Przed potopem" od l. 16 — franc. — g. 11.30, 14.30 i 18.30. **Klub Przyjaźni Polsko - Radz.** — „O. K Neron" — włoski — g. 19. **WRZESZCZ** — **„Bajka"** — „Dziewczęta z placu hiszpańskiego" od l. 14 — włoski — g. 16, 18 i 20. — „Tajemnica domu towarowego" od l. 7 — radz. — g. 9.30, 11.30 i 13.30. **„Znicz"** — „Nasze czasy" od l. 16 — włoski — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT** — **„1 Maja"** — „Pan inspektor przyszedł" od l. 16 — ang. — g. 16, 18 i 20 **OŁIWA** — **„Delfin"** — „Paryski listonosz" od l. 12 — franc. — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — **„Warszawa"** — „Król się bawi" od l. 16 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Atlantic"** — „Sycylijskie wakacje" od l. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Gopiana"** — sala MRN, ul. Bema — „Decydujący moment" od l. 12 — jug. — g. 16, 18 i 20. **GRABÓWEK** — **„Fala"** — „Człowiek na torze" od l. 12 — polski — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** — **„Promień"** — „Diabeł wcielony" od l. 18 franc. — g. 17 i 19. **ORŁOWO** — **„Neptun"** — „Trzej muszkieterowie" od l 12 — franc. — g. 15, 18 i 21. **OBŁUŻE** — **„Związkowiec"** — „Córka pułku" od l. 16 — austr. — g. 17.30 i 19.30. **RUMIA** — **„Aurora"** — „Zakochani z Villa Borghese" od l. 18 — włoski — g. 18 i 20.

SOPOT — **„Bałtyk"** — „Ali Baba i 40 rozbójników" od l 16 — franc. — g. 15.30, 17.30 i 19.30. **„Polonia"** — „Wieczór trzech króli" od l. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedz.) od godz. 10—15 i w niedzielę od 10 — 13. Wystawy: archeologiczna, malarstwo, rzeźba, gdańskie rzemiosło artystyczne, grafika.

DYŻURY APTEK

od dn. 16. III. do dn. 22. III. 57 r. Gdańsk — Apteka Nr 3 — ul. Al. Zwycięstwa 35 — i Apteka Nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 (Orunia). Wrzeszcz — Apteka Nr 18 — ul. Wybickiego 18 i Apteka Nr 66 — ulica Modzelewskiego 10. Nowy Port — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 33/4 — stały dyżur nocny. Sopot — Apteka Nr 35 — ulica 20 Października 715. Gdynia — Apteka Nr 14 — ul. Świętojańska 122. Obłuże — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. Orłowo — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: III Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

„Sejmik" nauczycielstwa gdyńskiego

• poprawa bytu nauczyciela
• walka o reorganizację szkolnictwa
• powiązanie pracy nauczycieli z pracami ośrodków naukowych

Na walny zjazd w dniu 17 bm., niestety przybyli nie wszyscy członkowie gdyńskiego Oddz. Grodzkiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, liczącego około 1000 osób. To źle. Bo jeżeli dotychczasowa przewodnicząca Zarządu Oddziału MARIA KUDELSKA, mówiła m. in. w swym sprawozdaniu o tym, że: „związki zawodowe spełniają tylko wtedy swoje zadanie, jeśli będą działały w oparciu o masy, jeśli będą walczyły o ich interesy i będą wyrazicielami ich dążeń", trzeba, by te „masy" przychodziły w komplecie na swoje zebrania i tam przedstawiały swoje słuszne dezyderaty.

Ob. Kudelska dość krytycznie przedstawiła działalność związkową, zaliczając jednak m. in. do osiągnięć utworzenie klubu nauczycielskiego. W klubie tym Zarząd Oddziału organizował interesujące spotkania z gośćmi zagranicznymi, odczyty TWP, spotkania z literatką E. Kochanowską oraz dwie wystawy prac malarskich nauczycieli: Misiaka i Staniszewskiego. Bardzo dobrze wypadł obchód 50-lecia ZNP, urządzony w sali Teatru „Wybrzeże" w Gdyni.

Wiele wysiłków kosztowała praca w sekcji socjalno-bytowej, chociaż rezultaty jej były raczej mierne: **w 1955 roku uzyskano z Prezydium MRN 19 izb mieszkalnych dla nauczycieli, zaś w 1956 r. zaledwie 9. A sprawy mieszkaniowe są największą bolączką ZNP w Gdyni: 96 rodzin nauczycielskich mieszka w opłakanych warunkach lub nie ma wcale mieszkań, 34 osoby mieszkają w szkołach, zajmując izby przeznaczone na gabinety lekarskie, lub na pomoce naukowe.** Rozbite małżeństwa, ciasnota mieszkaniowa nie sprzyjają oczywiście walce o wyniki nauczania w szkole.

A praca nauczyciela nie polega tylko na lekcjach w szkole. Przecież do tych lekcji musi się on rzetelnie przygotować właśnie w domu. Ktoś słusznie zaznaczył, że nauczyciel szkoły podstawowej nie uczy 30 godzin tygodniowo, lecz jego praca całotygodniowa zamyka się co najmniej w 60 godzinach. Wielu nauczycieli choruje, ale przydziały na wczasy lecznicze i sanatoryjne zostały zmniejszone. Dlaczego?

W dyskusji, jako pierwsza zabrała głos, owacyjnie przez zebranych witana, przewodnicząca **Okręgowej Sekcji Emerytów przy ZNP w Gdańsku sędziwa ob. Moczydłowska**, przedstawiając ciężką dolę nauczycieli - emerytów, którzy jednak nie chcąc być „na łaskawym chlebie", zorganizowali już odpowiednią dla siebie pracę i proszą tylko młodszych kolegów o pomoc, przede wszystkim o poparcie moralne.

Inni dyskutanci mówili o sprawach wychowania młodzieży, o autorytecie nauczycieli, konieczności zmiany programów nauczania, należytym zorganizowaniu pracy kulturalno - oświatowej w klubie nauczycielskim, konieczności powstania szkoły dla dzieci tzw. trudnych ze specjalistami tej dziedziny wychowania, o potrzebie kursów wieczorowych (może w MDK?) dla młodzieży po ukończeniu 14 roku życia i wyjściu ze szkoły podstawowej celem zapobieżenia jej wałęsaniu się, o zniżkach kolejowych (co najmniej 75 proc.) dla wycieczek turystycznych dzieci i młodzieży szkolnej.

W konkluzji wielogodzinnych obrad sprecyzowano zadania, jakie stoją przed nowymi władzami związkowymi. Najpilniejsze z nich to: walka o poprawę bytu nauczyciela, zmniejszenie ilości godzin nauki, o reorganizację szkolnictwa, podniesienie autorytetu nauczycieli w środowisku i powiązanie pracy nauczyciela z pracami ośrodków naukowych trójmiasta.

Na czele nowowybranego na zjeździe Zarządu Oddziału Grodzkiego ZNP w Gdyni stanął dyrektor Technikum Odzieżowego ALFONS KOSIK. (wki)

Przepraszamy...

...dr RADOMIŃSKIEGO za to, że we wczorajszej notatce pt. „Związek hodowców zwierząt futerkowych" na skutek przeoczenia uczyniliśmy z Niego... kobietę. (Zamiast dr Radomiński napisaliśmy dr Radomińska).

Sprawy porządku publicznego na dzisiejszej sesji DRN - Portowa

Sesja DRN - Portowa, która rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9 w świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Brzeźnie ul. Brzezińskiego 4 — omawiać będzie pracę Kolegium Orzekającego.

Do oficerów rezerwy

Koło Oficerów Rezerwy przy WKR Gdańsk Miasto I zawiadamia, że wyłoniony w dniu 19 bm. na zebraniu oficerów rezerwy Zarząd Koła ukonstytuował się i zwraca się do wszystkich oficerów rezerwy zamieszkałych w Gdańsku: śródmieściu, Siedlcach, Oruni, Nowym Porcie, Siankach o kontaktowanie się z Kołem przez Henryka Misiaka (ul. Curie-Skłodowskiej Studium Wojskowe) we: wtorki, czwartki i piątki w godz. od 8 do 15 oraz w środy w godz. 8—18 (telefon 337-75).

O tym warto wiedzieć

CO NAM DA PODRÓŻ NA KSIĘŻYC?

PTMA przy PLO zaprasza na ciekawy odczyt prof. ŻMIJEWSKIEGO pt. „Co nam da podróż na księżyc", który odbędzie się dziś o godz. 16.15 w Bibliotece Fachowej PLO w Gdyni (ul. 10 Lutego 24).

UWAGA, T U R Y Ś C I !

Zarząd Oddziału PTTK „Trójmiasto" zawiadamia swoich członków, że posiada w sprzedaży pewną ilość namiotów 2-osobowych w cenie 1.080 zł. Namioty posiadają podłogę i ważą 2,80 kg. Telef. 515-08, 526-17.

ZMNIEJSZY SIĘ DOPŁYW WODY

W dniu 27 bm. od godz. 7 do 18 wskutek wstrzymania dopływu energii elektrycznej nastąpi osłabienie ciśnienia w dopływie wody w południowej części dzielnicy Wrzeszcz, Siedlce, Chełm i górna Oliwa.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE ODDZIAŁU MORSKIEGO PTE

Zarząd Oddziału Morskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje dziś 22, o godz. 17.30 w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie (Armii Czerwonej 101) zebranie dyskusyjne oddziału, na którym dyr. mgr Z. Krzyżkiewicz wygłosi odczyt pt. „System finansowy Jugosławii".

KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ

Gabinet Morski TPPR w Gdyni (ul. Wybickiego 3) zaprasza mieszkańców na koncert muzyki i pieśni radzieckiej, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18.

Nasza ocena

„Tata, mama, moja żona i ja"

Nareszcie doczekaliśmy się dalszego ciągu wyświetlanej przed blisko rokiem komedii „Tata, mama, gosposia i ja". Twórcy i wykonawcy są oczywiście ci sami i witamy ich jak starych znajomych, w których towarzystwie humorek jest murowany. Współautorem scenariusza i reżyserem jest Jean - Paul Le Chanois, twórca „Wagarów" i „Bez adresu". Żaden jego film nie pretenduje do miana wielkiego dzieła. Każdy jednak jest bardzo życiowy, bezpośredni i z góry gwarantuje olbrzymią frekwencję widzów. A przecież nie pokazuje on nic nadzwyczajnego, ani oryginalnego, ot — zwykłe, codzienne nieporozumienia i ambicyjki, marzenia i plany. Kiedy jednak na ekranie pojawia się zbzikowany sąsiad, majster od wszystkiego — zapowiada się pyszna zabawa.

Być może nie za bardzo wybredna i nie zawsze normalna, ale przecież twórca komedii musi mieć prawo do przejaskrawień. Korzysta też z niego pełną garścią nie pomijając żadnej okazji, ani żadnego chwytu, by uraczyć nas porcją szczerego śmiechu. Wygrywa go w gestach i minach aktorów, w typowo filmowych gagach i starym, jak świat, humorze sytuacyjnym. Ale nie „sztuka dla sztuki". Wszystko ma tu widziane i wytłumaczone źródło, uzasadniony i prawdziwy powód.

Kapitalna umiejętność podpatrzenia i odtworzenia losów przeciętnej rodziny mieszczuchów, wydobycie z setek rodzinnych spięć i zatargów, komizmu i świetne, bliskie wszystkim widzom charaktery ludzi o różnych „konikach" — oto walory filmu, które zdobywają mu sympatię kinomanów bez względu na ich narodowość.

Bo okazuje się, że codzienne kłopoty (z dzieciarnią) i odświętne marzenia (o własnej willi) są wszędzie podobne. I dlatego polski widz zapomina, że akcja toczy się we Francji — ciasnota mieszkaniowa i wizja domku rodzinnego — to sprawy zbyt bliskie nam wszystkim; nie czuje też chwilami, że siedzi w kinie — psikusy pociech — bliźniąt i scysje z teściami — to przecież żywcem wyjęte obrazki z naszych wielorodzinnych mieszkań. Tylko, że tu kończą się one nie awanturą, ale wyrozumiałością i dowodami przywiązania.

Być może więc, że film ten wpłynie również na złagodzenie „wojennych nastrojów" panujących we wspólnych kuchniach. Że zaś ubawi Was setnie, że da Wam odprężenie i długie chwile wspomnień oraz komentowania wypadków — za to ręczę.

(zbicz)

5 tysięcy osób

zamierza „Orbis" wyekspediować w tym roku

na wycieczki za granicę

W tym roku „Orbis" zamierza zorganizować wycieczki za granicę dla około 5 tysięcy osób. Oto jakie wyjazdy na razie przewidziano:

Do **ZWIĄZKU RADZIECKIEGO** (19 wycieczek), w tym cztery 11-dniowe na trasie Moskwa — Leningrad; cztery 15-dniowe — Kijów — Moskwa — Leningrad, pięć 21-dniowych na Kaukaz z podróżą statkiem z Odessy do Batumi, gdzie pobyt trwać będzie 10 dni. I wreszcie jedna z najbardziej atrakcyjnych wycieczek — 15 dni statkiem „Piotr Wielki" po Morzu Czarnym.

Do **CZECHOSŁOWACJI** projektuje się 23 wycieczek, w tym dwadzieścia 7-dniowych i osiem dwutygodniowych (przy czym 7-dniowe odbywać się będą autokarem, wyjeżdżającym z Wrocławia).

Do **BUŁGARII** będą dwa rodzaje wycieczek — 18 na okres 24 dni ze zwiedzaniem po drodze 4 stolic: Sofii, Bukaresztu, Belgradu i Budapesztu, a także 6 wycieczek z 18-dniowym pobytem wypoczynkowym nad Morzem Czarnym.

Tyle na razie, jeśli chodzi o kraje demokracji ludowej.

Atrakcyjnie przedstawia się plan wycieczek do krajów zachodnich, a więc:

Trzy 5-dniowe wycieczki do **WIEDNIA**, siedem 10-dniowych wycieczek autokarem na trasie **WIEDEŃ — WENECJA**, dziesięć 10-dniowych wycieczek obejmie **PRAGĘ — WIEDEŃ.**

Do WŁOCH wyjadą nasi turyści w ramach 5 wycieczek, z czego 3 poświęcone będą zwiedzaniu najważniejszych ośrodków kulturalnych kraju, **a więc Rzymu, Florencji, Neapolu, Wenecji,** a dwie ostatnie oprócz zwiedzania Rzymu obejmą dłuższy pobyt w okolicach **PALERMO**, gdzie turyści wezmą udział w tamtejszych uroczystościach winobrania.

„Orbis" wyprawi także swych klientów na pięć 18-dniowych wycieczek do **FRANCJI** z trzydniowym pobytem w **PARYŻU** i autokarową podróżą po południowej Francji.

Dokładne szczegóły o warunkach udziału w wycieczkach będą podane wkrótce.

* * *

Tegoroczne letnie wczasy studenckie obejmą łącznie ok. 18 krajów Europy zachodniej i wschodniej. **Przewiduje się, że w okresie wakacji za granicę wyjedzie 1500 studentów. Wczasy trwać będą od 14 do 21 dni.**

Najwięcej studentów wyjedzie do NRD — bo 500. Do Czechosłowacji — 400 osób, ZSRR — 200, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii po 100 osób, do Francji 50, do Danii, Belgii i Holandii po 30, do Anglii, Włoch i Szwajcarii po 20 osób, do Norwegii, Finlandii po 15 i do Szwecji — 10 osób.

Studenci wyjeżdżający do NRD, CSR i ZSRR opłacą koszty w wysokości 500 zł, do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii po 750 zł. Do krajów zachodnich od 900 do 1200 zł. Ponadto studenci będą musieli opłacić przejazdy na terenie kraju.

W kwietniu przy wszystkich radach uczelnianych powstaną **komisje kwalifikacyjne, które zadecydują o wyborze kandydata na wczasy zagraniczne.** Od pracy tych komisji zależeć będzie właściwy wybór kandydatów. **Warunkiem jest m. in. przynależność do Zrzeszenia Studentów Polskich, dobre wyniki nauki oraz znajomość języka kraju, do którego zamierza się wybrać.**

Nowa baza dla turystów w Sopocie

— pomysł wart wszechstronnego poparcia

Spośród dziesiątków różnych propozycji i zamiarów tkwiących przeważnie w „sferze dobrych chęci i dyskusji" wyłonił się pomysł, którego realizacja może nastąpić stosunkowo szybko. Są ku temu możliwości, a przede wszystkim środki finansowe. Jeżeli pomysł spotka się z wszechstronnym poparciem, Sopot otrzyma już na początku sezonu letniego nową bazę dla turystów.

Oto Spółdzielnia Pracy Usług Kulturalno - Rozrywkowych „IMPREZA" po nawiązaniu kontaktów z **WOJSKOWYM PRZEDSIĘBIORSTWEM BUDOWLANYM** w Gdyni może w każdej chwili nabyć obszerny barak będący w dobrym stanie, posiadający 25 pokoi 5-osobowych oraz wszelkie urządzenia gospodarcze i sanitarne. Barak ten planuje się przenieść do Sopotu i tu na placu przy skrzyżowaniu ulic Obrońców Westerplatte i Budzisza zorganizować w ciągu najbliższych miesięcy małe miasteczko turystyczne. Pomieszczenia zostaną gruntownie wyremontowane, otynkowane i w pełni wyposażone. W oparciu o stołówkę mieszczącą się w ośrodku turystycznym można byłoby w sezonie wydawać dziennie 600 dań barowych. Jednocześnie można zagospodarować odpowiednio plac i postawić tu szereg namiotów.

Obecnie chodzi o decyzję architekta miejskiego w Sopocie. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie będzie można natychmiast przystąpić do pracy. Wówczas w lecie zamieszkaliby tu goście z zagranicy jak też turyści krajowi. **WARTO, ABY TEN POMYSŁ MOŻLIWY DO REALIZACJI, NIE ZOSTAŁ PO GRZEBANY PRZEZ POWOLNE ZAŁATWIANIE SZEREGU FORMALNOŚCI.** St.

Echa naszej krytyki

Problem łatwy do rozwiązania bez pomocy hurtowni

W związku z art. pt. **„MHD i PSS W GDYNI TROSZCZĄ SIĘ NIE TYLKO O ILOŚĆ, ALE I JAKOŚĆ ZAOPATRZENIA"**, w którym m. in. pisaliśmy: **„kiedy dyrekcja MHD w Gdyni zwróciła się do Centrali Odzieżowej z propozycją, żeby na drodze wzajemnego porozumienia z centralami innych województw dokonywała przerzutów towarów, których u nas brak, a w olsztyńskim czy bydgoskim nadmiar, — spotkała się z odmową".**

„Istotnie na jednej z narad w W. Z. H. w Gdańsku z-ca dyrektora MHD Wlk. Odzież. w Gdyni — czytamy w nadesłanym piśmie — zwrócił się do naszych przedstawicieli z podobną propozycją i w rzeczywistości otrzymał odpowiedź odmowną, a to z następujących przyczyn:

Nie tylko dla hurtowni wojewódzkiej WPH Odz. wykonanie planu jest nadal rzeczą najważniejszą, lecz również i dla Dyr. MHD w Gdyni jest rzeczą ważną, i z tych właśnie przyczyn centrale hurtowe nie są zainteresowane, aby przerzucić towar do hurtowni z innych województw, albowiem przerzut taki nie zalicza się do planu. Natomiast sprzedaż bezpośrednio dystrybutorowi z pominięciem hurtowni zostaje zaliczona do obrotu, a tym samym wzrasta proporcjonalnie wysokość premii.

Pragniemy zaznaczyć, że W. P. H. O. w Gdańsku zakupiła w tym roku ze względów oszczędnościowych kilka biletów kolejowych okręgowych, które są wykorzystywane przez naszych pracowników dla poszukiwania potrzebnej masy towarowej. **Że to się nam w dużej mierze udaje, świadczy choćby fakt, że nasze przedsiębiorstwo w ciągu ostatnich kilku miesięcy wykonuje plany powyżej 150 proc., właśnie tylko dzięki temu, że ściąga towary z całego kraju. Dystrybutorzy detaliczni szukając we własnym zakresie dodatkowej masy towarowej, nie napotykają trudności, ponieważ zakłady produkcyjne w całym kraju od 1 stycznia 1957 r. sprzedają pozaplanową produkcję bezpośrednio do detalu z pominięciem hurtu, a przypadającą marżą hurtową zwiększają swój fundusz zakładowy".**

Protestujemy...

Nie po raz pierwszy. Robimy to co roku, bo z taką regularnością pojawia się powód i sprawca protestu. Chodzi o „wesołe miasteczko". **Na placu przyległym do Targu Drzewnego w Gdańsku stoi już kilka wozów.** Na razie jeszcze nie „rozpakowanych".

Dziesiątki razy pisaliśmy o absurdalności lokowania tego przedsiębiorstwa w śródmieściu. Przemawiają przeciw temu wszystkie względy: **konsekwencja postępowania władz, które w trosce o uszy mieszkańców zniosły dźwiękowe sygnały uliczne; bezpieczeństwo przyszłych użytkowników huśtawek i karuzel wychodzących wprost na ciasną ulicę o dużym ruchu zwłaszcza tramwajowym; względy estetyki.**

Co do tych ostatnich to podobno w oddziale SARP mają dyskutować, czy zgodzić się na budowę — właśnie w tym miejscu — pawilonów handlowych dla kupców z prywatnej inicjatywy.

Sprawa podlegała dyskusji sądzę m. in. również i ze względów na estetykę miasta. Tymczasem żółte wozy przekreśliły celowość zastanawiania się. „Wesołe miasteczko" jest ponad te przyziemne spory. Jak co roku „ładuje się" w sam środek miasta i już z jego głośników zabrzmi piosenka „Wio koniku". A wio, rzeczywiście, wio dalej od zgiełku śródmieścia!

Dosyć mamy bud i straganów, pstrokacizny barw i „umęczonych" zdartych płyt! Jeszcze czas na przeprowadzkę! Place wykorzystywane zwykle przez cyrki, — czekają! (z)

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Gdyni

W dniu 25 bm. o godz. 19 w Młodzieżowym Domu Kultury (Gdynia, ul. Żeromskiego 26) odbędzie się inauguracyjny wykład kierunku medycznego Uniwersytetu Powszechnego. Wykład pt. **„JAK POWSTAJE USTRÓJ LUDZKI"** — wygłosi dr **ANTONI CHMIELECKI.**

W tym samym tygodniu w piątek — 29 bm. o godz. 19 odczytem **„POCZĄTKI PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO"** wygłoszonym przez dr **HELENĘ PĘKALSKĄ** zainaugurowany zostanie kierunek historyczno-literacki Uniwersytetu.

Nareszcie inicjatywa

Powstające jak grzyby po deszczu prywatne sklepy, sklepiki, kramy i kramiki zaopatrują nas — jak dotąd — wyłącznie w swetry i sweterki, bluzki i bluzeczki.

Znalazła się jednak prywatna inicjatywa, która przejawiła inicjatywę. We wtorek 26 bm. przy ul. Władysława IV w Gdyni otworzy swoje podwoje „Filatelia Świat". A więc filateliści na start! (rt)

ŚMIAŁO i szczerze

S O S!

Jestem pięknym drzewem, które rośnie na ul. Krasickiego w Sopocie, przy skrzyżowaniu z al. Czerw. Armii. Przed dwoma miesiącami pijany kierowca ciężarowego auta wjechał na mnie z taką siłą, że przechyliłem się w niepokojący sposób. Na ogół wyszedłem z tej opresji nie najgorzej, bo na szczęście pień mój nie został złamany i — czekałem ludzkiej pomocy. Minęły dnie i miesiące, nadchodzi wiosna, ale pomocy czy choćby zainteresowanie moim losem, jakoś nie widać...

Na pochyłe drzewo skaczą nie tylko przysłowiowe kozy; dzieci, które zdołały „wykończyć" już doszczętnie całą zieleń w okolicy — teraz zabrały się do mnie, łamiąc moje gołęzie i gałązki...

A ja tak chcę żyć, tak bardzo chcę otulić się na wiosnę mgłą jasnozielonych listeczków!

Ratujcie mnie!

Z szacunkiem i...

nadzieją

Pochyłe drzewo

W Waszych LISTACH

CZEMU TAKI BRAK DOBREJ WOLI?

„Klient", który w dniu 11 bm. chciał w bufecie dworcowym w Oliwie kupić dwie bułki, spotkał się z wyjątkowo nieżyczliwym podejściem bufetowej. Mimo iż na ladzie stał cały karton z bułkami, odmówiła mu — i to w dosyć niegrzeczny sposób — twierdząc, iż „samych bułek się nie sprzedaje". Ponieważ nie był to zakup hurtowy, który należy uskuteczniać raczej w piekarni, a skromne zamówienie na 2 (słownie dwie) bułki, czyżby bufetowa uznawała tylko klientów, którzy do bułek kupują co najmniej kilka kg mięsa, poprzedzonego zakąskami?

ZA KRÓTKI PRZEBIEG

W odpowiedzi na notatkę pt. „Nie tylko dla starszych" **DO KP** wyjaśnia, że przepisy nie przewidują wydzielenia wagonów dla młodzieży szkolnej w pociągach elektrycznych podmiejskich ze względu na krótki przebieg.

NIEPOROZUMIENIE WYJASNIONE

Wojewódzki Zarząd Łączności prostuje „Ileż nieporozumień" wyjaśnieniem, że brak zwrotnego adresu na liście spowodował wysłanie go do Oddziału Niedoręczalnych Przesyłek w Poznaniu, będącego jedynym urzędem w kraju, upoważnionym do otwierania listów dla ustalenia adresu nadawcy. Wina za zwłokę spada więc na nadawcę listu, który nie podał na kopercie swego adresu.

Odpowiedzi REDAKCJI

Zofia Krużycka, Czeczewo. — Niestety, jest Pani w błędzie. Opublikowane w styczniu rb. wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej stwierdzają, że gospodarstwa do 2 ha objęte zostaną zwolnieniem z obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków, nie mówią natomiast nic o zwolnieniu z obowiązkowych dostaw żywca.

K. S., Nowy Port. — Sprawy tego rodzaju, jak poruszona przez Panią w jej ostatnim liście, należy kierować bezpośrednio do Ligi Ochrony Przyrody.

I. Kasperska, Wrzeszcz. — Stanowisko Pani nie wydaje nam się całkowicie słuszne. Jeżeli dla kogoś pojęcie znicza jest zagadką, to jaka gwarancja, że wie coś na temat Capitolu?

A. Kaczorowska, Wrzeszcz. — Uwagi Pani przekażemy Rozgłośni Gdańskiej.

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na fali 230 m W PIĄTEK — 22 bm.

7.00 — DZIENNIK. 7.45 — „Gawęda dla drużynowych". 8.00 — Stan pogody i WIADOMOŚCI. 8.06 — Przegląd prasy. 9.00 — Aud. szkolna dla kl. IX „Po balu". 9.40 — Dla przedszkoli — „A w naszej orkiestrze". 10.00 — „Trzy powiastki" — gadki kaszubskie. 12.04 — WIAD. 15.30 — „Bankructwo małego Dżeka". 16.00 — WIAD. 16.05 — Koncert reklamowy. 16.45 — Magazyn techniczny. 17.00 — Gawęda rybacka. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.30 — WIAD. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Radiosłuchacze sami układają program muzyczny. 19.40 — Aud. satyryczna. 20.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 20.23 — Sport. 20.45 — „Piotr I" słuchowisko wg pow. Al. Tołstoja. 22.52 — Na organach kinowych gra Reginald Foort. 23.10 — Muzyka baletowa kompoz. współczesnych. 23.50 — WIADOMOŚCI.

SPORT • SPORT • SPORT

Eksperyment zakończył się niepowodzeniem

Bokserzy zakończyli walki eliminacyjne

W Szczecinie zakończyły się 4-dniowe eliminacje do indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski seniorów. W ostatnim dniu **jedyną sensacją było wyeliminowanie gdańszczanina Justki, który w walce ze Szczepańskim (woj. łódzkie) został zdyskwalifikowany za dwukrotne wszczynanie dyskusji z sędzią ringowym.** Do momentu dyskwalifikacji przewaga i tak należała do rewelacyjnego Szczepańskiego.

W ostatnim dniu łódzkich eliminacji poziom był raczej przeciętny. **Niezły boks zademonstrował jedynie Polleks z Gdańska,** który wypunktował szczeciniaka Reginia.

A oto co mówi o mistrzostwach trener Stamm:

— Mistrzostwa, jak mistrzostwa. Pierwsze dni przynoszą zawsze rozcieńczoną kawę, a dobre walki zdarzają się tak rzadko, jak rodzynki w cieście. System rozgrywania mistrzostw Polski zastosowany w tym roku nie zdał zupełnie egzaminu i trzeba go zaniechać. Nieoczekiwanych, a raczej oczekiwanych talentów nie odkryliśmy tutaj, ale paru boksesów warto wyróżnić. Są to: Śledź z Olsztyna, Woźniak z Wrocławia i Hebda ze Śląska. Myślę ponadto ze Szymaniak jak tylko poprawi szybkość, będzie dobrym pięściarzem.

A oto co sądzi o mistrzostwach Grzelak:

— System ten woła wprost o pomstę do nieba. Siedzę tu od soboty tylko po to, aby dopiero we wtorek stoczyć jedną jedyną walkę i powiedzieć wszystkim „do widzenia". Niektórzy zresztą gorzej trafili, bo dwóch zawodników przejechało setki kilometrów tylko po to, by wyciągnąć pusty los i od razu zakwalifikować się do finału w Gdańsku. Sądzę, że w przyszłym roku nie może być miejsca na tego rodzaju błędy organizacyjne.

Mistrz Polski AZS AWF na Wybrzeżu

Już w sobotę 23 bm. rozpoczyna się atrakcyjny turniej piłki siatkowej, w którym biorą udział drużyny: mistrz Polski **AZS AWF, Sparta** Szczecin, **Sparta** Warszawa i **Gwardia** (Wybrzeże) Gdańsk.

W drużynie mistrzowskiej podziwiać będziemy grę reprezentantów Polski: Wleciała, Poleszczuka, Szuppego, Szlagora i Mazura.

Program turnieju przedstawia się następująco:

w sobotę 23 bm. o godz. 18 w hali Budowlanych we Wrzeszczu przy ul. Słowackiego grają: **AZS AWF — Sparta** Szczecin i **Sparta** Warszawa — **Gwardia** Gdańsk.

W niedzielę 24 bm. o godz. 17, również w hali Budowlanych we Wrzeszczu odbędą się dwa spotkania: **AZS AWF — Gwardia** Gdańsk i **Sparta** Warszawa — **Sparta** Szczecin.

W ostatnim dniu turnieju tj. w poniedziałek 25 bm. spotkają się zespoły **Gwardii** Gdańsk i **Sparty** Szczecin. Mecz ten odbędzie się w sali Technikum Handlowego w Sopocie, przy ul. Kościuszki, o godz. 18.

Turniej zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na to, że czołowi reprezentanci Polski grali ostatnio w Paryżu, gdzie wykazali świetną formę, pokonując reprezentację Francji.

Sensacyjne spotkanie ZSRR — USA w lekkoatletyce

(Inf. własna).

W lipcu br. odbędzie się sensacyjny mecz lekkoatletyczny ZSRR — USA. Wiadomość tę podaje prasa amerykańska, która informuje, że Amerykański Związek Lekkoatletyczny przyjął propozycję radziecką.

Komunikaty...

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm. o godz. 15 na krytej pływalni w Gdyni przy Al. Zjednoczenia 3 odbędą się towarzyskie zawody pływackie Budowlani - Gdynia — Chrobry Szczecin. Pływacy Szczecina wystąpią w silnym składzie z Kossowskim, Steciukiem i Zawadzką na czele.

* * *

Sekcja LA MKKF w Gdańsku organizuje w niedzielę 24 bm. o godz. 10 w parku naprzeciw Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku wiosenne biegi przełajowe. Zgłoszenia przyjmuje MKKF do dnia 23 bm. oraz komisja sędziowska w dniu zawodów od godz. 9.30.

* * *

Gdański Jacht - Klub LPŻ zawiadamia, że organizuje kursy żeglarskie dla dzielnic: Wrzeszcz, Oliwa i Jelitkowo. Kursy będą prowadzone w grupach dla dzieci od 10 do 14 lat i dla młodzieży od 14 lat wzwyż. Zgłoszenia pisemne należy kierować na adres: Gdański Jacht-Klub LPŻ, ośrodek żeglarski — Gdańsk - Jelitkowo, ul. Pomorska, tel. 840.

Jeździeckie nowinki...

W nadchodzącą sobotę 23 bm. w świetlicy WKKF we Wrzeszczu przy ul. Traugutta 31 o godz. 10.30 odbędzie się plenum sekcji jeździeckiej WKKF. Obecność wszystkich zainteresowanych, ze względu na powołanie Okręgowego Związku Jeździeckiego, obowiązkowa.

* * *

W odpowiedzi na liczne listy i telefony dotyczące naszej notatki o możliwościach odpłatnego korzystania z jazdy konnej w nowo zorganizowanej sekcji jeździeckiej LZS Błotnik i komunikujemy, że szczegółowe informacje związane z zapisami na kwiecień br. można uzyskać w dniach 25, 27, i 29 bm. od godz. 9 do 12 i od 15 do 18 na Torze Wyścigowym w Sopocie.

Czy odrodzenie spółdzielczości produkcyjnej na wsi?

„Jedna jaskółka nie czyni wiosny" — mówi przysłowie. Nie czyni — ale jest jej zwiastunem — zwykliśmy dopowiadać. Jednak nie o jaskółki tu chodzi, lecz **o nowopowstające w tym roku w naszym województwie gospodarstwa zespołowe, których liczba wprawdzie nie świadczy jeszcze o radykalnym przełomie w październikowej mentalności chłopów, ale jest niewątpliwie zapowiedzią postępujących w tym kierunku zmian.** Wszyscy przecież pamiętamy, jak po pamiętnych wydarzeniach październikowych większość spółdzielni produkcyjnych rozprysła się niczym bańka mydlana.

Nie wywołało to zresztą zbytniego zdziwienia. Wiele spółdzielni w naszym województwie zakładanych było przecież na zasadach — delikatnie mówiąc — dalekich od pełnej dobrowolności. Niektórzy spółdzielcy porzucając zespołową gospodarkę, oszołomieni byli nagłymi zmianami w ich życiu — i co tu dużo mówić — gotowi z początku przysiąc, że do spółdzielni nigdy nie powrócą.

CZYŻBY RZECZYWIŚCIE PRZEŁOM?

A teraz... Teraz rzeczywistość wykazała co innego. Byli członkowie spółdzielni produkcyjnych tworzą kolektywne gospodarstwa na nowych podstawach, lub powracają do dawnych gospodarstw zespołowych, utrzymywanych dotychczas kurczowo „przy życiu" przez niektórych ideowych członków.

Czyżby rzeczywiście przełom? Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że słuszna idea spółdzielczości produkcyjnej nie na długo została przyćmiona dawnymi wypaczeniami. Np. **w Krasnołęce w pow. malborskim powstała niedawno spółdzielnia ogrodniczo - hodowlana, skupiająca 12 członków, którzy wspólnie przystąpili już do wiosennych prac polowych. W Starym Polu natomiast,** (w tym samym powiecie) **do wspólnej gospodarki powróciło 13 rolników.**

Wiosenne prace polowe rozpoczęło w nowym kolektywie 30 rolników z **Lichnów,** członków jednej z największych w powiecie malborskim spółdzielni produkcyjnej. Godny podkreślenia jest fakt, że rolnicy ci byli współtwórcami spółdzielni przed kilkoma laty.

Wsie **Trampowo i Kościeleczki** żyją też pewnego rodzaju sensacją: **dawni członkowie spółdzielni i inni rolnicy tworzą od nowa spółdzielnię produkcyjną.** W Trampowie do prac wiosennych przystąpiło wspólnie już 10 rolników, w Kościeleczkach natomiast na uregulowanie spraw własnościowych ziemi czeka 8 spółdzielców. Czekają i niecierpliwią się, gdyż chcą zacząć jak najprędzej pracę na polach spółdzielczych.

UTWORZYLI ZWIĄZEK

Odradzanie się spółdzielczości produkcyjnej i to w szybkim tempie, daje się obecnie zauważyć także w powiatach **tczewskim, gdańskim, lęborskim i kościerskim. W Wielkich Walichnowach** w pow. tczewskim 18 gospodarzy — byłych spółdzielców, przystąpiło już do wspólnych wiosennych prac polowych, a w **Trutnowie** w pow. gdańskim — około 10. Tyluż rolników organizuje spółdzielnię produkcyjną w **Choczewie** w pow. lęborskim.

Wiele gospodarstw kolektywnych różnego typu reaktywuje się w pow. kościerskim. W tym roku do prac wiosennych przystępuje w powiecie 11 spółdzielni produkcyjnych. 15 bm. spółdzielcy zwołali w **Kościerzynie** walny zjazd, na którym utworzyli Powiatowy Związek Spółdzielni Produkcyjnych.

Uczestnicy zjazdu w imieniu wszystkich spółdzielców pow. kościerskiego, których interesów świeżopowołany Związek będzie bronił, uchwalili przeznaczyć na jego cele fundusz w wysokości 0,3 proc. od ogólnego dochodu spółdzielni produkcyjnej.

Z. M.-S.

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych

Poznań — Starołęka, ul. Pstrowskiego 1

przyjmie do wykonania

wszelkie roboty z zakresu konstrukcji stalowych jak:

1) urządzenia zmechanizowanych odlewni, malarni,
2) wszelkiego rodzaju przenośniki taśmowe i podwieszone,
3) urządzenia magazynów i warsztatów jak stoły, skrzynki, regały itp.,
4) inne roboty montażowe

Wykonuje przeciąganie prętów stalowych o Ø Ø 10 — 30 mm.

Warunki techniczne, terminy wykonania jak i ceny do uzgodnienia.

830-K

TOTEK TOTEK TOTEK TOTEK

Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa »TOTALIZATOR SPORTOWY«

zawiadamia

o uruchomieniu następujących Oddziałów Wojewódzkich

Warszawa	— Krak. Przedm. 15	tel.	6-17-84
Kraków	— Basztowa 5	„	597-52, 206-73
Katowice	— Bankowa 11	„	374-87
Wrocław	— Kuźnicza 15	„	25-25, 88-46
Łódź	— Piotrkowska 106	„	266-67
Poznań	— Stalingradzka 4	„	81-11 wewn. 248
Bydgoszcz	— Zamojskiego 2	„	25-50 wewn. 36
Gdańsk	— Kalinowskiego 5/6	„	330-02
Białystok	— Warszawska 9	„	28-67
Lublin	— Króla Leszczyńskiego 23	„	41-98
Rzeszów	— Pl. Wolności 1	„	19-04
Opole	— Reymonta 16	„	—
Zielona Góra	— Chopina 19	„	38-81
Szczecin	— Przemysłowa 52	„	67-56
Olsztyn	— Kościuszki 83	„	42-06
Koszalin	— Grunwaldzka 20	„	447 wewn. 6

W sprawach związanych z działalnością P. P. „Totalizator Sportowy" należy zwracać się do wymienionych Oddziałów.

884-K

TOTEK TOTEK TOTEK TOTEK

Tymczasowa Rada Robotnicza

przy Zarządzie Portu Gdańsk

podaje do wiadomości, że:

wnioski w sprawach rehabilitacji przyjmuje się do dnia 31 marca 1957 r. Wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

833-K

MASZYNY BIUROWE

kupuje

Spółdzielnia Pracy „MIKRO"

Warszawa,

Rutkowskiego 28, tel. 6-08-42.

K-675

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników obeznanych z obsługą tabletkarek poszukujemy do pracy akordowej dwuzmianowej. Spółdzielnia Pracy „Postęp", Sopot, ul. 20 Października 809, tel. 524-15. 4569-G

Tynkarzy na roboty elewacyjne na terenie trójmiasta przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Gdańsk, Wały Jagiellońskie 14/16 — III p. pokój 35. 855-K

20 mężczyzn do przeszkolenia w zawodzie tynkarza elewacyjnego przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 14/16 — III p. pokój 35. W okresie szkolenia wynagrodzenie ryczałtowe, po przeszkoleniu praca zapewniona. 854-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMKI 2—4-pokojowe w Gdyni - Grabówku, Orłowie, Chylonii, Rumii oraz na terenie trójmiasta i w okolicznych wioskach sprzeda — Kasperski **„AGENCJA HANDLOWA"**, Gdynia, Świętojańska 51 telefon 52-69. G-4366

WILLE, domki jednorodzinne, place, lokale handlowe, gospodarstwa poszukuje — poleca „Współpraca", Wrzeszcz, Partyzantów 6. G-4438

GOSPODARSTWA albo domu do kupna poszukuję — Makowski. Puck, ul. 10 Lutego 14. P-1684

KUPNO

TAKSOMETRY przerabiam i kupuję na części różne typy, a także produkcji radzieckiej. S. Dembek — Gdynia, Władysława IV 24. P-1740

KLUCZE poniemieckie, wielokrążki, lewary mechaniczne zakupi: Narzędziowiec, Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. G-4503

KAFLE ścienne niebieskie lub kremowe kupię. — Wrzeszcz, Kniewskiego 3 m. 6. P-1717

MAŁPKI, papugi, ptaki egzotyczne kupuję „Zoologia", Sopot, Kościuszki 6.

SPRZEDAŻ

STOISKO w Gdańsku w Zbrojowni handel prywatny odstąpię. Wiadomość: Sopot, tel. 514-06, godzina 17—20. G-4433

MOTOCYKL BMW 200 ccm na chodzie 6.000 zł sprzedam. Gdynia - Oksywie — ul. Czwartaków 5 — 14. G-4581

DWA BARAKI położone w śródmieściu: jeden na biura i skład, drugi na magazyn sprzedam. Wiadomość: Gdynia, tel. 35-22. P-1736

SPRZEDAŻ drewna opałowego liściastego sosnowego, gałęzi, karpina, zrzyny tartaczne, paliki do płotów i pomidorów oraz drewna rąbanego na wagę — Karban, Sopot, ul. Jana z Kolna, rampa kolejowa. G-4401

MASZYNY dziewiarskie 6 i 5 produkcyjne sprzedam. Gd.-Wrzeszcz, Aleja Wojska Polskiego 44 a m. 6. G-4499

MŁODĄ krowę wysokociel ną sprzedam. Kosmena Jarosław, — Gdynia - Mały Kack, Olkuska 29. P-1698

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, na 2 pokoje z kuchnią, Gdańsk, Oliwa, Sopot, Gdynia, na mieszkanie w Jeleniej Górze — 1 Maja 29/7 — Hofman. Pilne. P-1640

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje z kuchnią, c. o. z ogrodem i z chlewikiem na 2 mniejsze pokoje z kuchnią. Gdańsk - Siedlce, ul. Lignicka 16/9. G-4443

KULTURALNE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w trójmieście lub przy linii elektrycznej. Warunki korzystne. Wiadomość: tel. 352-98, wieczorem. G-4578

INŻYNIER, kawaler samotny na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: telefon 57-57 (godz. 8 — 15). P-1739

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie pokój 24 m² z kuchnią, wnęką, gazem we Wrocławiu na równorzędne w trójmieście. Wiadomość kierować: Państwowy Teatr „Wybrzeże" — Gd. - Wrzeszcz, Waryńskiego 20. G-4410

PRACA

GOSPODYNI samodzielna potrzebna od zaraz do małżeństwa pracującego z dwuletnim dzieckiem. Oliwa, Armii Polskiej 5 (sklep galanteryjny). G-4580

CZELADNIK krawiecki potrzebny od zaraz. Gdańsk-Siedlce, Struga 40 — Szulc Marian. G-4580

GOSPOSIA samodzielna potrzebna natychmiast — Gdańsk — hala targowa — kiosk 110. G-4599

KUCHARZA - garmażera wykwalifikowanego zatrudni od zaraz Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Tczewie, ul. Ogrodowa nr 12. Warunki płacy do omówienia. P-1749

POTRZEBNY cukiernik od zaraz. — Wiadomość: — Wrzeszcz, ul. Wiązowa 1 a. G-4628

POTRZEBNA pomoc domowa (konieczne referencje) z dobrym gotowaniem. — Wrzeszcz, Mickiewicza 45 — 3 od 16. G-4434

DO MAŁŻEŃSTWA z dzieckiem potrzebna gosposia względnie dochodząca. — Wrzeszcz, Sobótki 3 m. 1 tel. 432-44. G-4403

STOLARZ meblowy od zaraz potrzebny. Wrzeszcz — Lendziona 5 B. G-4406

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich prac wykonuje po cenach konkurencyjnych, „Współpraca" Wrzeszcz, Partyzantów 6. G-4490

RÓŻNE

SAMOCHODÓW, motocykli, maszyn wszelkiego rodzaju poszukuje — poleca — „Współpraca", Wrzeszcz — Partyzantów 6. G-4487

FRYZJER Kazimierz zawiadamia, że w krótkim czasie będzie pracował w zakładzie własnym, Sopot, Monte Cassino 54, 1 piętro vis a vis PDT. G-4612

POLECAM damskie modne jesionki po cenach przystępnych. Wrzeszcz, Sienkiewicza 9 (parter). G-4451

PROPOZYCJI handlowych przemysłowych dla posiadających gotówkę poszukuje „Współpraca" — Wrzeszcz, Partyzantów 6. G-4487

LEKARSKIE

DR WROBEL Stanisław — specjalista urolog, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje codziennie: Gdynia, Batorego 22, II p., tel. 49-57. P-1703

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«